

Institut Prawa Cywilnego UMCS  
Zakład Prawa Gospodarczego

Andrzej KIDYBA

**Pozycja zastępcy dyrektora w reprezentacji cywilnoprawnej  
przedsiębiorstwa państwowego**

Позиция заместителя директора в гражданско-правовом представительстве  
государственного предприятия

Die Stellung des stellvertretenden Direktors in der zivilrechtlichen  
Vertretung des staatlichen Unternehmens

I

W okresie obowiązywania dekretu o przedsiębiorstwach państwowych (dalej skrót: p.p.)<sup>1</sup> toczył się spór dotyczący określenia pozycji prawnej zastępcy dyrektora w przedsiębiorstwie. Powstał on po zastąpieniu dekretu o tworzeniu p.p.<sup>2</sup> przepisami dekretu z r. 1950, gdzie w sposób zupełnie inny rozstrzygnięto kwestię zarządu i reprezentacji przedsiębiorstwa państwowego. Do r. 1950 przedsiębiorstwem zarządzała i reprezentowała je dyrekcja, będąca organem wieloosobowym (art. 10, 11, 12 dekretu o tworzeniu p.p. z r. 1947). Ze względu na skład (a nie sposób powoływania i usytuowanie organizacyjne) dyrekcja przypominała kolegialny zarząd spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych oraz kolegialny zarząd spółdzielni. Oprócz dyrektora w jej skład mogli wchodzić również między innymi zastępcy dyrektora, jeżeli powołał ich właściwy minister. Po wejściu w życie dekretu z r. 1950 zastąpiono dyrekcję innym organem — dyrektorem, który jednoosobowo kierował przedsiębiorstwem (art. 14 dekretu). W sferze reprezentacji majątkowej wprowadzono obligatoryjną zasadę reprezentacji łącznej z udziałem dyrektora. Zmiana w ukształtowaniu organów przedsiębiorstwa, polegająca na powołaniu jednoosobowego organu, wpłynęła również na inne usytuowanie zastępców

<sup>1</sup> Dekret z 26 X 1950 r. o p.p. Dz. U. 1950, nr 49, poz. 439.

<sup>2</sup> Dekret z 3 I 1947 r. o tworzeniu p.p. Dz. U. 1947, nr 8, poz. 42.

dyrektora w przedsiębiorstwie państwowym. W art. 15 ust. 1 dekretu o p.p. ustanowiono jako zasadę w sferze reprezentacji majątkowej przedsiębiorstwa tzw. reprezentację łączną, natomiast w ust. 2 podano wykaz podmiotów, które są uprawnione do łącznego reprezentowania przedsiębiorstwa, tj. dyrektora, zastępcę oraz pełnomocników. Zastępcy i pełnomocnicy winni działać w granicach swojego umocowania. Jednym z wyjątków od zasady reprezentacji łącznej była możliwość samodzielnego składania oświadczeń woli przez dyrektora przedsiębiorstwa państwowego w szczególnym zakresie, jeżeli został on do tego upoważniony przez organ, któremu przedsiębiorstwo podlega (art. 15 ust. 4).<sup>3</sup> Tylko na marginesie tych uwag pragnę wspomnieć o normie zawartej w ust. 3 art. 15, ustalającej, iż zastępców dyrektora i pełnomocników powołuje „władza, której przedsiębiorstwo podlega”, oraz przewidującej, że ten organ zwierzchni określa granice umocowania tych podmiotów.

W sytuacji, jaką normował art. 15 ust. 3 dekretu, trudno jednak mówić o jakimkolwiek przedstawicielstwie. Zastępcy dyrektora i pełnomocnicy powoływani i umocowywani byli przez organ zwierzchni i mieli składać oświadczenia woli w imieniu reprezentowanego przedsiębiorstwa (a nie organu zwierzchniego). Tak pomyślana konstrukcja pełnomocnictwa rozszerzyła zbytnio możliwość ingerencji organów zwierzchnich w sprawę przedsiębiorstwa. Dlatego też słusznie sugerowano, aby pełnomocnikami kreowanymi w ten sposób byli tylko pracownicy przedsiębiorstwa.<sup>4</sup> Stworzono konstrukcję, która nie dawała się pogodzić z instytucją pełnomocnictwa. I choć S. Włodyka nazywa tak powołanych pełnomocników — „pełnomocnikami-organami”<sup>5</sup> — to uważam, iż w świetle przepisów kodeksu cywilnego nie byli to ani pełnomocnicy, ani też organy przedsiębiorstwa. W przedsiębiorstwie państwowym oprócz tzw. „zwykłych” pełnomocników mogli więc również występować „pełnomocnicy” powoływani przez organ zwierzchni.

<sup>3</sup> Inny wyjątek przewidziany był w art. 17 zd. 1 dekretu o p.p.: „Do dokonywania czynności określonego rodzaju lub czynności szczególnych mogą być ustanowieni pełnomocnicy, którzy działają łącznie lub oddzielnie w granicach ich umocowania.”

<sup>4</sup> Tak Cz. Stański: *O powoływaniu organów przedsiębiorstwa państwowego*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1953, nr 8, s. 281; J. Wyrwisz: *Pełnomocnicy przedsiębiorstwa państwowego ustanowieni przez władzę, której przedsiębiorstwo podlega*, „Zeszyty Naukowe”, Prawo III (Wrocław) 1958, nr 10, s. 85 i n.; W. Pyziol: *Reprezentacja cywilnoprawna przedsiębiorstwa państwowego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1980, XIII, s. 109.

<sup>5</sup> S. Włodyka: *Nowe zasady reprezentacji przedsiębiorstw państwowych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1960, nr 7, ss. 218—220, 222. Autor ten uważa, że nie może być w takiej sytuacji mowy o przedstawicielstwie w rozumieniu kodeksu cywilnego, ale twierdzi, iż tak powołane podmioty są organami przedsiębiorstwa państwowego.

Chciałbym się jednak zatrzymać nad ustępem 2 art. 15 dekretu.<sup>6</sup> Z treści tego przepisu wyprowadzono dwa odmienne wnioski. Część z przedstawicieli doktryny głosiła pogląd, iż na gruncie art. 15 ust. 2 dekretu można uznać zastępców dyrektora jedynie za pełnomocników przedsiębiorstwa.<sup>7</sup> Zwolennicy innej koncepcji przyjmowali, iż zastępcy dyrektora są obok dyrektora samoistnymi organami przedsiębiorstwa państwowego.<sup>8</sup> Zmiany, jakie przeprowadzono w dekrecie w r. 1960 nie były w omawianym okresie zbyt istotne i nie rozstrzygały sporu co do pozycji zastępcy dyrektora.<sup>9</sup> Utrzymana została sytuacja, w której do składania w imieniu przedsiębiorstwa państwowego oświadczeń w zakresie jego praw i obowiązków majątkowych, wymagane było współdziałanie dwóch osób: dyrektora i zastępców lub pełnomocników w wypadku ich ustanowienia. Rozszerzono jednak katalog istniejących wyjątków od zasady reprezentacji łącznej dopuszczając możliwość jednoosobowej reprezentacji w sprawach wynikających ze stosunku pracy (art. 16 ust. 3 znowelizowanego dekretu) oraz możliwość ustanowienia i odwoływania pełnomocników przez dyrektora, jeżeli w przedsiębiorstwie nie powołano zastępcy dyrektora (art. 17 ust. 2 znowelizowanego dekretu). W noweli z r. 1960 pominięto również zwrot „zastępcy dyrektora i pełnomocnicy działają w granicach swojego umocowania”. Nie zmieniło to jednak zasady, iż oczywiście działanie takie było możliwe, jeżeli zastępcy i pełnomocnicy zostali do tego upoważnieni i określone zostały granice umocowania. Nie wdając się w dalsze rozważania, mające dziś już historyczne znaczenie<sup>10</sup>, pragnę jedynie stwierdzić, iż na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów trudno znaleźć było argumenty do uznania zastępcy dyrektora za organ przedsiębiorstwa.

Nowa ustawa o przedsiębiorstwach państwowych z 25 IX 1981 r.<sup>11</sup>

<sup>6</sup> Zob. art. 15 ust. 2: „Osobami upoważnionymi do składania oświadczenia woli są dyrektor, jego zastępcy i ustanowieni pełnomocnicy. Zastępcy dyrektora i pełnomocnicy działają w granicach umocowania.”

<sup>7</sup> Między innymi S. Buczkowski, Z. K. Nowakowski: *Prawo obrotu uspołecznionego*, Warszawa 1971, s. 68.

<sup>8</sup> Szerzej zob. B. Ziemiąnin: *Pozycja prawna zastępcy dyrektora przedsiębiorstwa państwowego w świetle zasady jednoosobowego kierownictwa*, „Państwo i Prawo” 1981, z. 2, ss. 70—71; także S. Grzybowski: *System prawa cywilnego, Część ogólna*, Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1985, s. 383; S. Włodyka: *Prawo gospodarcze, Zarys systemu, Część ogólna*, PWN, Warszawa 1981, s. 163.

<sup>9</sup> Dekret z r. 1950 znowelizowany został ustawą z 16 II 1960 r. — tekst jedn. Dz. U. 1960, nr 18, poz. 111.

<sup>10</sup> Dokładne omówienie tej problematyki — Włodyka: *Nowe zasady...*, s. 218 i n.; Pyziol: *op. cit.*, s. 98 i n.; Ziemiąnin: *op. cit.*, s. 67.

<sup>11</sup> Ustawa z 25 IX 1981 r. o p.p. — tekst jedn. Dz. U. 1987, nr 35, poz. 201.

jest lepiej ujęta pod względem prawnym niż wspomniane wyżej akty prawne. Nie uniknięto jednak i w niej niejasnych sformułowań, które mogą prowadzić do rozmaitych interpretacji. Szczególnie w odniesieniu do sfery reprezentacji, moim zdaniem, pewne wątpliwości pozostały. Według większości przedstawicieli doktryny, wypowiadających się w tej materii, kwestia określenia pozycji zastępców dyrektora została rozwiązana. Sądzę, że taki pogląd można podzielić z pewnymi jednak dodatkowymi uwagami, a przyjmowana koncepcja<sup>12</sup> uznania zastępcy dyrektora li tylko za pełnomocnika przedsiębiorstwa państwowego w sferze reprezentacji cywilnoprawnej wymaga pewnych wyjaśnień.

## II

Uznanie zastępcy dyrektora za organ lub za pełnomocnika przedsiębiorstwa ma skutek przede wszystkim w reprezentacji cywilnoprawnej przedsiębiorstwa państwowego. Skoro część z przedstawicieli doktryny uważa zastępcę dyrektora za organ przedsiębiorstwa na równi z dyrektorem, należy przyjąć, że taki zastępca dokonuje, w myśl teorii organów, czynności prawnych bezpośrednio za przedsiębiorstwo. Umocowanie go do działania wynika bezpośrednio z przepisów prawa, a skutek dokonywanych czynności prawnych jest taki, iż przyjmuje się, że działa samo przedsiębiorstwo, a nie organ. Przyjęcie drugiej koncepcji oznacza, iż zastępca dyrektora może występować w sferze reprezentacji majątkowej tylko wtedy, gdy zostanie do tego umocowany oświadczeniem woli.<sup>13</sup> Oświadczenie o powołaniu pełnomocnika i zakresie jego umocowania składane jest obecnie przez dyrektora samodzielnie, a skutki takiego oświadczenia, zgodnie z teorią organów, przypisuje się bezpośrednio osobie prawnej, tj. przedsiębiorstwu państwowemu. Również skutki działania umocowanego pełnomocnika, działającego w granicach umocowania, dotyczą przedsiębiorstwa państwowego, a nie jego organu. Poprzednie rozwiązania, dotyczące sposobu powołania pełnomocnika (konieczny do tego wymóg reprezentacji łącznej lub w rozumieniu dekretu z r. 1950

<sup>12</sup> Por. Ziemiński: *Organy przedsiębiorstwa państwowego*, Szczecin 1985, ss. 63—64; M. Domel: *Cywilnoprawna reprezentacja przedsiębiorstwa według ustawy o przedsiębiorstwach państwowych*, „Nowe Prawo” 1983, nr 1, s. 62; W. Pyziół: *Nowe zasady reprezentacji cywilnoprawnej przedsiębiorstw państwowych*, „Państwo i Prawo” 1983, nr 4, s. 69; L. Moskwa: *Kontrowersje wokół pełnomocników przedsiębiorstw państwowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1985, nr 3, s. 163.

<sup>13</sup> Nie jest to jedyne źródło umocowania. Sygnalizuje ten problem Moskwa: *op. cit.*, ss. 156, 158—159.

powołanie przez organ zwierzchni)<sup>14</sup>, zostały zastąpione przez korzystniejsze, moim zdaniem, jednoosobowe powoływanie pełnomocników przedsiębiorstwa. Również zastępca dyrektora może stać się pełnomocnikiem osoby prawnej działającym w jej imieniu. Pomijając różnice między organem a pełnomocnikiem, wielokrotnie omawiane w literaturze, pamiętać należy, że w jednym i w drugim wypadku, tj. przy działaniu organu lub pełnomocnika, skutki takiego działania dotyczą przedsiębiorstwa państwowego. Na marginesie wspomnieć należy, że z oryginalną koncepcją wystąpił A. Klein, określając charakter prawny organu osoby prawnej jako trzeci rodzaj przedstawicielstwa organizacyjnego (statutowego).<sup>15</sup> W sytuacji takiej, wbrew teorii organów, działanie piastuna organu osoby prawnej jest jego własnym działaniem, a nie działaniem osoby prawnej.<sup>16</sup> W efekcie należy więc uznać, że reprezentacja osób prawnych opiera się tylko na czynnościach przedstawicieli: organizacyjnych, ustawowych i umownych (pełnomocników).

Obecne przepisy ustawy o p.p., dotyczące reprezentacji cywilnoprawnej przedsiębiorstw, wbrew pozorom nie rozstrzygają całkowicie wątpliwości co do określenia statusu prawnego zastępcy dyrektora w sferze reprezentacji cywilnoprawnej. Z pewnością rozstrzygnięty został spór, czy zastępcę należy uznać za organ, czy też za pełnomocnika przedsiębiorstwa państwowego. W chwili obecnej nie ma żadnych podstaw do uznania zastępcy dyrektora za organ przedsiębiorstwa państwowego. Wyraźnie określony katalog organów, przewidziany w art. 35 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, nie pozwala na uznanie innych podmiotów za organ. Tylko ogólne zebranie, rada pracownicza i dyrektor są organami przedsiębiorstwa, jednak ogólne zebranie i rada pracownicza spełniają dodatkowo funkcje organów samorządu. Należy sobie zadać pytanie, czy obecnie obowiązujące przepisy, poza możliwością występowania w charakterze pełnomocnika, nie dają podstaw do uznania *de lege ferenda* zastępcy dyrektora (w pewnych wyjątkowych wypadkach) za przedstawiciela ustawowego przedsiębiorstwa państwowego?

<sup>14</sup> Nowela dekretu o p.p., która nastąpiła w r. 1960, wprowadziła przepis dopuszczający możliwość jednoosobowego powoływania i odwoływania pełnomocników przez dyrektora w przedsiębiorstwach, w których nie powołano zastępcy dyrektora — art. 17 ust. 2 znowelizowanego dekretu.

<sup>15</sup> A. Klein: *Charakter prawny organów osób prawnych*, [w:] *Rozprawy z prawa cywilnego*, Warszawa 1985, s. 121 i n. Pogląd taki był reprezentowany w literaturze przedwojennej. Por. R. Longchamps de Berier: *Studia nad istotą osoby prawnej*, Lwów 1911, s. 204 i n.; F. Bossowski: *Osoby fizyczne i osoby prawne*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, Warszawa 1935, t. III, s. 1332.

<sup>16</sup> Klein: *op. cit.*, s. 128.

## III

Rozdział X ustawy o przedsiębiorstwach państwowych poświęcony został reprezentacji przedsiębiorstwa państwowego. W ustawie o p.p. odstąpiono od dominującej do r. 1981 zasady, polegającej na tym, iż reprezentacja cywilnoprawna w sprawach majątkowych może być realizowana tylko przez współdziałanie dwóch upoważnionych osób. W art. 48 ust. 1 zd. 1 stwierdza się, że do dokonywania czynności prawnych samodzielnie w imieniu przedsiębiorstwa państwowego upoważniony jest dyrektor. Zdanie 2 ust. 1 wymienia poza dyrektorem również zastępców dyrektora i pełnomocników jako upoważnionych do dokonywania czynności prawnych w granicach ich umocowania. Oznacza to, że zasadą jest obecnie jednoosobowa reprezentacja cywilnoprawna przedsiębiorstwa dokonywana przez dyrektora albo zastępców dyrektora lub pełnomocników. W przeciwieństwie do poprzedniego ustawodawstwa<sup>17</sup> obecnie zasada reprezentacji łącznej obowiązuje tylko przy czynnościach prawnych rozporządzających, zobowiązujących i rozporządzająco-zobowiązujących powyżej sumy 500 tys. zł (art. 48 ust. 2). W pozostałych wypadkach możliwa jest reprezentacja jednoosobowa i jest ona w tej chwili regułą, a wyjątek stanowi reprezentacja łączna.<sup>18</sup> Wyjątkowo ustawa o przedsiębiorstwie państwowym PLL „Lot” przewiduje w art. 20 ust. 3 możliwość określenia w statucie innej granicy dla reprezentacji łącznej niż 500 tys. zł.<sup>19</sup>

Wspomniany art. 48 ustawy o p.p. jest, moim zdaniem, w sferze reprezentacji konsekwencją art. 37 ust. 1 ustawy o p.p. Przepis art. 37 ust. 1 ustawy o p.p. dotyczy podstawowych funkcji, jakie ma do spełnienia dyrektor przedsiębiorstwa. W przepisie tym upoważnia się dyrektora do zarządzania przedsiębiorstwem i do jego reprezentacji, która, moim zdaniem, dotyczy ogółu spraw przedsiębiorstwa, a więc zarówno dokonywania czynności prawnych, jak i reprezentacji we wszelkich innych sprawach, np. reprezentacji przed organami państwa, organami administracji państwowej itp. W związku z tym ustawodawca mógłby nie wspominać w ogóle o dyrektorzem w art. 48 ust. 1, jako upoważnionym do dokonywania czynności prawnych, bo art. 37 ust. 1 wyczerpująco ogólnie rozwiązuje tę kwestię, obejmując swą treścią również sytuację z art. 48 ust. 1. Skoro jednak tego nie uczyniono i powtórnie wymieniono dyrektora w art. 48 ust. 1, to prawdopodobnie chodzi o podkreślenie roli dyrektora w reprezentacji *sensu stricto*, tj. reprezentacji

<sup>17</sup> Zob. art. 15 dekretu z r. 1950 i art. 16 ust. 1—2 po zmianie w r. 1960.

<sup>18</sup> Inaczej Domel: *op. cit.*, s. 68.

<sup>19</sup> Ustawa o przedsiębiorstwie państwowym PLL „Lot” — Dz. U. 1984, nr 55, poz. 281.

cywilnoprawnej, a w szczególności reprezentacji łącznej. Wyszczególnienie dyrektora w rozdz. X jest jednak dosyć niefortunne. Rozdział ten, zatytułowany „Przedstawicielstwo przedsiębiorstwa”, nie powinien dotyczyć w żaden sposób dyrektora, będącego przecież organem przedsiębiorstwa. Poza tym stwierdza się, że dyrektor dokonuje czynności prawnych „w imieniu” przedsiębiorstwa, podczas gdy użycie tego terminu sugeruje działanie w charakterze przedstawiciela przedsiębiorstwa. Dyrektor jako organ nie może być jednocześnie przedstawicielem przedsiębiorstwa.<sup>20</sup> Również zd. 2 art. 48 ust. 1 — „Zastępcy dyrektora oraz pełnomocnicy przedsiębiorstwa działają w granicach ich umocowania.” — budzi w dalszym ciągu wątpliwości. W przepisie tym ustawodawca, podobnie jak w dekrecie o p.p., odróżnia zastępców dyrektora od pełnomocników. Można by się zastanawiać, dlaczego znów postąpiono w ten sam sposób.

Fakt, iż nie można uznać zastępcy dyrektora za organ przedsiębiorstwa państwowego, wynika przede wszystkim bezpośrednio z art. 35 ustawy o p.p. Natomiast równorzędne potraktowanie zastępców i pełnomocników poprzez ich oddzielne wymienienie w art. 48 ust. 1 zd. 2 sugeruje, iż nie zawsze zastępca dyrektora będzie pełnomocnikiem. Ponadto w art. 48 ust. 1 zd. 2 użyto pojęcia „działają”. Próba wytłumaczenia użycia tego terminu może być dwojaka. Albo ustawodawca chciał uniknąć powtarzania słów „czynności prawnych” (ze zdania w art. 48 ust. 1) i użył terminu „działanie”, albo też uczynił to świadomie, określając w ten sposób możliwy zakres reprezentacji dokonywanej przez zastępców dyrektora i pełnomocników. Na „działanie” składają się dokonywane czynności prawne i ponadto między innymi czynności faktyczne. Dlatego użycie terminu „działanie” w rozdziale poświęconym tylko dokonywaniu czynności prawnych jest dość niefortunne, gdyż rozszerza w stosunku do tytułu rozdziału zakres umocowania zastępców i pełnomocników. Takie określenie zakresu czynności możliwych do dokonania oznacza, iż zastępcy i pełnomocnicy mogą uczestniczyć również w reprezentacji poza sferą majątkową. Względy praktyczne wskazują na konieczność takiego rozstrzygnięcia. Natomiast niezbyt udane jest użycie samego pojęcia „działanie” właśnie w art. 48 ustawy o p.p., poświęconym w całości dokonywaniu tylko czynności prawnych.

#### IV

W sferze reprezentacji zastępca dyrektora może występować jako pełnomocnik, jeżeli zostanie ustanowiony przez dyrektora i zostaną mu

<sup>20</sup> Por. jednak Klein: *op. cit.*, s. 121 i n.

wyznaczone granice umocowania.<sup>21</sup> Pełnomocnictwo zastępcy dyrektora nie będzie się różnić od pełnomocnictwa uregulowanego w przepisach kodeksu cywilnego (art. 98 k.c.). Zastępca dyrektora może być, w zależności od granic umocowania, pełnomocnikiem do dokonania określonej czynności prawnej (pełnomocnictwo szczególne), może być pełnomocnikiem do dokonywania określonego rodzaju czynności (pełnomocnictwo rodzajowe), a także pełnomocnikiem ogólnym, o ogólnym zakresie umocowania w ramach czynności zwykłego zarządu (pełnomocnictwo ogólne). Wszystkie te formy pełnomocnictwa są na gruncie ustawy o p.p. dopuszczalne, mimo iż w ustawie mowa jest tylko o pełnomocnictwie szczególnym.<sup>22</sup> Zakres czynności możliwych do dokonania przez zastępcę jako pełnomocnika określa dyrektor przedsiębiorstwa, podobnie jak to się dzieje w stosunku do innych pełnomocników nie będących zastępcami dyrektora.<sup>23</sup> Zastępcę dyrektora od pełnomocnika odróżnia jednak jego hierarchicznie wyższa pozycja, która nie odnosi się do sfery reprezentacji cywilnoprawnej, a dotyczy sfery kierowania przedsiębiorstwami, wynikającej z przepisów prawa pracy, prawa administracyjnego oraz z organizacyjnego podporządkowania, określonego w statucie i regulaminie organizacyjnym przedsiębiorstwa. Wydawać by się mogło, iż przy reprezentacji cywilnoprawnej pewne podporządkowanie zastępców-pełnomocników i pełnomocników w stosunku do dyrektora ma miejsce. Sądzę jednak, że trudno tu mówić o podporządkowaniu, bowiem skutki działania dyrektora jako organu w sferze cywilnoprawnej, w stosunkach z osobami trzecimi są zbliżone do skutków działania innych podmiotów (oczywiście, jest on organem, a pozostali uczestnicy reprezentacji tego przymiotu nie posiadają). Zasadniczą zależność, jaką można w tym kontekście widzieć, to możliwość powołania i odwołania oraz określenie zakresu umocowania pełnomocników. Oczywiście, zakres umocowania zastępców jako pełnomocników i pozostałych pełnomocników jest zawsze węższy niż dyrektora, którego ogólny zakres kompetencji wyznacza zdolność prawna przedsiębiorstwa.

<sup>21</sup> Zob. art. 48 ust. 1 ustawy o p.p. Znajduje to potwierdzenie w uchwale SN z 16 I 1986 r., III PZP 36/85 — OSN 1986, nr 10, poz. 53.

<sup>22</sup> Tak też B. Ziemiński: *Pełnomocnicy przedsiębiorstwa państwowego*, „Nowe Prawo” 1983, nr 9—10, s. 119 oraz Moskwa: *op. cit.*, s. 168. Przeciwno dopuszczalności powoływania pełnomocników ogólnych wypowiedzieli się M. Piotrowski, K. Szuma: *Zasady reprezentacji przedsiębiorstwa państwowego przy dokonywaniu czynności prawnych*, „Zeszyty Naukowe AE” (Poznań) 1933, z. 107, s. 25.

<sup>23</sup> Pełnomocnikiem jak i zastępcą dyrektora może być również główny księgowy — uchwała SN (7) z 7 XI 1986 r. III PZP 14/186 — OSN 1987, nr 5—6, poz. 70.



## V

Poza niewątpliwą możliwością uczestniczenia w reprezentacji cywilnoprawnej zastępców dyrektora, występujących jako pełnomocnicy, wydaje mi się, że w pewnych sytuacjach można uznać zastępcę dyrektora za przedstawiciela ustawowego przedsiębiorstwa. Przedstawicielstwo ustawowe, oprócz tego, że wynika z przepisów, w sposób wyraźny może mieć również, moim zdaniem, charakter „dorozumiany”.<sup>24</sup> Jeżeli z przepisów prawa wynikają dla jakiegoś podmiotu określone uprawnienia (kompetencje) do podejmowania określonych działań, to należy uznać, że w pewnych sytuacjach w ramach szerzej określonej kompetencji mieści się prawo do dokonywania czynności prawnych w imieniu reprezentowanego przedsiębiorstwa.<sup>25</sup> W tym zakresie można przyjąć, że o przedstawicielstwie ustawowym można mówić szczególnie wówczas, gdy przy realizacji określonych kompetencji konieczne jest dokonywanie czynności prawnych w imieniu reprezentowanego.<sup>26</sup> Za dopuszczalnością takiej koncepcji przemawia kilka argumentów. Przede wszystkim w art. 48 ust. 1 zd. 2 mowa jest o „działaniu” w granicach umocowania, bez określenia źródła umocowania. Dla pełnomocników jest nim oświadczenie woli dyrektora działającego za przedsiębiorstwo państwowe. Jeżeli więc przyjmiemy, że zastępca dyrektora jest pełnomocnikiem, to jego umocowanie wynika również z oświadczenia woli. Pojęcie umocowania nie jest tylko związane z umocowaniem mającym swe źródło w oświadczeniu woli. Umocowanie w ogóle może wynikać również z ustawy.<sup>27</sup> Dlatego zbyt wąsko, moim zdaniem, interpretuje się użyty w ustawie termin „umocowanie”, uważając że w odniesieniu do zastępcy dyrektora takim umocowaniem do działania jest tylko oświadczenie woli dyrektora. Rozumowanie, które prowadzi do uznania terminu „umocowanie”, użytego w art. 48 ust. 1 zd. 2, za odpowiadające tylko umocowaniu opartemu na oświadczeniu woli, wydaje mi się niewystarczające.<sup>28</sup> Moim zdaniem, nic takiego z art. 48 ust. 1 nie musi wynikać. Mowa jest w tym przepisie o ich (tj. zastępców dyrektora i pełnomocników) umocowaniu. Można więc pojęcie umocowania z punktu widzenia jego źródeł rozumieć ogólnie i dopuszczać myśl, iż, być może, zastępca dyrektora będzie mógł działać nie tylko jako pełnomocnik, ale również jako przedstawiciel przedsiębiorstwa w oparciu o umocowanie ustawowe.

<sup>24</sup> Pyziół: *Reprezentacja cywilnoprawna...*, s. 107.

<sup>25</sup> *Loc. cit.*

<sup>26</sup> *Loc. cit.*

<sup>27</sup> Zob. art. 96 k.c. *in principio*.

<sup>28</sup> Inaczej Domeł: *op. cit.*, s. 62.

Argumentem za taką tezą jest właśnie odróżnienie zastępców dyrektora od pełnomocników, dokonane w art. 48 ust. 1 zd. 3.<sup>29</sup> Ponadto należy dostrzegać, że tryb powoływania zastępców i pełnomocników jest inny. Pełnomocników powołuje dyrektor samodzielnie, bez udziału rady pracowniczej, natomiast w powoływaniu zastępców dyrektora aktywnie uczestniczy rada. Organ ten nie ma więc bezpośredniego wpływu na powołanie lub odwołanie pełnomocników (chyba że pośrednio w formie opinii, uwag, wniosków), natomiast w przypadku powołania lub odwołania zastępcy dyrektora na stanowisko niezbędna jest zgoda rady pracowniczej (art. 40 ustawy o p.p.). Nie jest to więc tryb identyczny. Podobieństwo dotyczy podmiotu powołującego, a nie trybu powołania. Oczywiście, można podkreślić, iż powołanie zastępcy dyrektora dotyczy innego celu aniżeli powołanie pełnomocnika, a zastępcę, aby był pełnomocnikiem, musi powtórnie być powołany przez dyrektora w takim samym trybie jak inni pełnomocnicy. Nie zmienia to mojego poglądu, iż sam tryb powoływania jest inny i uważam, że to również w jakimś sensie odróżnia pełnomocników od zastępców.

W odniesieniu do osób fizycznych konkretne przepisy prawne ustalają konieczność korzystania z instytucji przedstawiciela ustawowego. W sytuacji braku lub ograniczenia w zdolności do czynności prawnych osoby fizycznej istnieje konieczność pomocy takiej osobie poprzez umożliwienie dokonywania czynności przez przedstawiciela ustawowego. Trudno znaleźć podobne uzasadnienie w stosunku do osób prawnych, a w szczególności osób prawnych będących j.g.u. W stosunku do osób prawnych wydaje się niedopuszczalne przyjęcie braku lub ograniczenia zdolności do czynności prawnych tych osób. Przyjmuje się bowiem powszechnie, że zdolność do czynności prawnych osób prawnych (a w tym i przedsiębiorstw państwowych) jest zawsze pełna.<sup>30</sup> Może istnieć tylko czasowa niemożność realizacji tej zdolności, poprzez na przykład nieobsadzenie organu. Tak więc należy przyjąć, iż przedsiębiorstwa państwowe przez cały czas ich istnienia posiadają zdolność do czynności prawnych. Dlatego nie można twierdzić, że nieobecność organu czy jego nieobsadzenie powoduje utratę bądź ograniczenie zdolności do czynności prawnych przedsiębiorstwa. W szczególności nieobsadzenie czy nieobecność organu powoduje czasową niemożność realizacji zdolności do czynności prawnych przedsiębiorstwa. Według kodeksu cywilnego, w sto-

<sup>29</sup> L. Moskwa uważa inaczej, że konstrukcja art. 48 ust. 1 *in fine* i użyte tam sformułowanie „umocowanie” odnosi się jednocześnie do zastępcy dyrektora i pełnomocnika przedsiębiorstwa. Jest więc w odniesieniu do obu podmiotów użyty w tym samym znaczeniu — Moskwa: *op. cit.*, s. 163.

<sup>30</sup> J. Kosik: *Zdolność państwowych osób prawnych w zakresie prawa cywilnego*, Warszawa 1963, s. 51 i n.

sunku do przedsiębiorstw państwowych nie ma możliwości ustalenia w wyżej wspomnianej sytuacji kuratora. Artykuł 42 k.c. nakazuje wprawdzie ustanowienie przez sąd kuratora, ale dotyczy to osób prawnych, które nie są j.g.u. Sugerowano, że uregulowanie art. 42 k.c. jest takie, a nie inne i określa ustanowienie kuratora tylko dla osób prawnych nie będących j.g.u., gdyż nie widzi się konieczności ustanowienia kuratora dla j.g.u., bowiem te jednostki mają uzupełniane braki w obsadzeniu przez organy zwierzchnie, które w trybie nadzoru powołują dyrektora. Dziś taki argument w stosunku do przedsiębiorstw państwowych nie ma racji bytu. Przede wszystkim obecnie przedsiębiorstwa państwowe nie mają organów zwierzchnich, nie są hierarchicznie nikomu podporządkowane, a organy nadzoru (organ założycielski lub Rada Nadzorcza, jeżeli taką ustanowiono — art. 57 ustawy o p.p.), nie zawsze mają możliwość powołania nowego dyrektora w związku z uprawnieniami w tym zakresie rady pracowniczej. Wydaje się, że unormowanie art. 42 k.c. nie jest adekwatne do obowiązującego obecnie stanu prawnego i można by postulować *de lege ferenda* objęcie przepisem art. 42 k.c. również przedsiębiorstw państwowych i stworzyć możliwość ustanawiania dla nich kuratorów, albo też, co wydaje się słuszniejsze, w ogóle ujednoczyć zasady ustanawiania kuratorów przez objęcie takimi samymi zasadami wszystkich osób prawnych.

Szczególnie istotne jest to w stosunku do przedsiębiorstw państwowych, w których obsadzenie organu następuje po wyczerpaniu procedury konkursowej (art. 39 ustawy o p.p.) i może wymagać sporo czasu. Każdorazowy wymóg przeprowadzenia konkursu na dyrektora wydłuża przedział czasowy między powstaniem luki na stanowisku dyrektora a momentem jego obsadzenia. Uważam za korzystne rozwiązanie ustawy o p.p. wprowadzające obowiązek przeprowadzania konkursu<sup>31</sup>, jednakże niewątpliwie jest, iż w okresie poprzedzającym obsadzenie organu może powstać problem możliwości działania przedsiębiorstwa państwowego. Dostrzega ten problem m. in. M. Domel, ale zakłada, że w takiej sytuacji (czy nieobecności dyrektora) są zawsze powołani pełnomocnicy.<sup>32</sup> Może m. zd. zdarzyć się jednak sytuacja, w której nie powołano pełno-

<sup>31</sup> Por. jednakże dyskusyjną uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 12 XII 1983 r. III PZP 40/83, OSN 1984, nr 5, poz. 64, uznającą za ważne akty powołania na stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa państwowego osób nie wyłanianych w drodze konkursu. Uchwała spotkała się z krytycznym głosem L. Stępniańskiego, OSPiKA 1984, nr 7—8, poz. 170 i pozytywną A. Żabskiego, OSPiKA 1984, nr 10, poz. 204.

<sup>32</sup> Domel: *op. cit.*, s. 60. Autorka ta przyjmuje ponadto, że w sytuacji, jeżeli są ustanowieni pełnomocnicy, a organ nie może funkcjonować, to takich pełnomocników należy uważać za „pełnomocników-organy”, zastępujących dyrektora.

mocników albo powołano tylko na przykład pełnomocników do dokonywania określonej czynności prawnej. W takiej sytuacji przedsiębiorstwo nie mogłoby być w ogóle reprezentowane w stosunkach cywilnoprawnych. Ponieważ przepisy art. 42 k.c. nie mają tu zastosowania, należy szukać rozwiązania pozwalającego na zapewnienie ciągłości działania przedsiębiorstwa, w tym także dokonywania czynności prawnych. Przepisy ustawy o p.p. przewidują możliwość wyznaczenia przez organ założycielski tymczasowego kierownika pełniącego obowiązki dyrektora przedsiębiorstwa (art. 38 ust. 5 i art. 60). Trzeba jednak pamiętać, że wyznaczenie p.o. dyrektora nie rozwiązuje problemu, gdyż ustanowienie tymczasowego kierownika możliwe jest tylko w sytuacji specyficznej, tj. zawieszenia dyrektora w czynnościach<sup>33</sup> albo zawieszenia decyzji o powołaniu lub odwołaniu dyrektora w wyniku wniesionego sprzeciwu. Nie dotyczy to więc sytuacji typowych powstania luki na stanowisku dyrektora, spowodowanych jego śmiercią czy odwołaniem. Wywody te są konieczne do zrozumienia sytuacji przedsiębiorstwa w razie czasowego nieobsadzenia organu. Dlatego też uważam, że (pomijając sytuację zawieszenia dyrektora w czynnościach) w takich wypadkach należałoby uznać zastępcę dyrektora za przedstawiciela ustawowego przedsiębiorstwa. Moim zdaniem, na gruncie ustawy taka koncepcja jest możliwa. Kreowanie przedstawiciela ustawowego nie należy przecież tylko i wyłącznie do sądu. Uważam, że w odniesieniu przede wszystkim do osób prawnych — aby dany podmiot mógł być uznany za przedstawiciela ustawowego nie musi być on w ustawie tak konkretnie nazwany.<sup>34</sup>

Wyjątkowo inaczej jest w art. 87 § 1 kodeksu morskiego, w którym wyraźnie stwierdza się: „Kapitan statku jest z mocy prawa przedstawicielem armatora i zainteresowanych ładunkiem w zakresie zwyk-

---

<sup>33</sup> Tak wyraźnie stwierdzono w art. 60 ust. 3 ustawy o p.p. Natomiast Sąd Najwyższy w uchwale z 17 IX 1984 r., III PZP 30/84, OSNCP 1985, nr 4, poz. 45 przyjął, iż takie samo prawo wyznaczenia tymczasowego kierownika przedsiębiorstwa (p.o. dyrektora) przysługuje organowi założycielskiemu również do czasu powołania nowego dyrektora na okres nie przekraczający 6 mies. Stanowisko Sądu Najwyższego nie jest przekonywujące. Powoduje ono nadmierne rozszerzenie uprawnień organu założycielskiego w stosunku do przedsiębiorstwa, co jest niezgodne z art. 4 ust. 2 ustawy o p.p. Dlatego stosowanie *per analogiam* art. 60 ust. 3 do innych sytuacji niż przewidziane w tym przepisie jest wadliwe.

<sup>34</sup> Tzw. przedstawiciel ustawowy dorozumiany. Por. Pyzioł: *Reprezentacja cywilnoprawna...*, s. 107. Autor ten podaje przykłady takich przedstawicieli ustawowych przedsiębiorstw państwowych na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów. Uważa, że w szczególnej sytuacji za takiego przedstawiciela ustawowego mogły być uznane zjednoczenia lub inne przedsiębiorstwa — organizatorzy tranzytu albo też jednostki naukowo-badawcze. Bliższe omówienie *ibid.*, s. 108.

łych spraw związanych z wykonywaniem żeglugi oraz zwykłym zarządaniem statkiem i ładunkiem. W tych granicach kapitan może w imieniu armatora i zainteresowanych ładunkiem dokonywać poza portem macierzystym czynności prawnych oraz pozywać i być pozywany.

Za takim ujęciem pozycji zastępcy dyrektora w sferze reprezentacji przemawia moim zdaniem treść wspomnianego art. 48 ust. 1, w którym mówi się ogólnie o umocowaniu do działania, nie określając jego źródła. Praktycznym argumentem na rzecz takiej tezy jest fakt, iż w sytuacji nieobsadzenia organu i braku pełnomocników, czynności faktycznych i prawnych dokonują w rzeczywistości zastępcy dyrektora, bardzo często nie mając do tego umocowania. Sytuacja stawałaby się jasna poprzez uznanie zastępcy dyrektora za przedstawiciela ustawowego, który umożliwiłby sprawne, ciągle działanie przedsiębiorstwa państwowego, co również sprzyałoby pewności obrotu.

Podobnie jest przy określeniu pozycji tymczasowego kierownika (p.o. dyrektora), wyznaczonego przez organ założycielski.<sup>35</sup> Uznanie p.o. dyrektora za przedstawiciela ustawowego przedsiębiorstwa uważam za jedynie słuszne, gdyż nie jest on ani organem (nie został wymieniony w art. 35 ustawy o p.p.), ani pełnomocnikiem, gdyż organ założycielski na gruncie ustawy z 25 IX 1981 r. nie może ustanawiać pełnomocników przedsiębiorstw państwowych. Zasadnicza różnica dotyczy ustalenia zakresu umocowania. W przypadku p.o. dyrektora zakres ten jest wyznaczony bezpośrednio przez organ założycielski na bazie kompetencji ustalonych dla dyrektora. Natomiast w przypadku zastępcy dyrektora-przedstawiciela ustawowego wyznaczony zakres umocowania może odpowiadać kompetencjom dyrektora, ale wyznaczać je należy inaczej wobec braku w tym zakresie ustaleń w ustawie. W przypadku kilku zastępców zakres ten ulegnie podziałowi i będzie odpowiadał merytorycznie ich czynnościom, które są określone w regulaminie organizacyjnym przedsiębiorstwa (art. 32 ust. 1 ustawy o p.p.).

<sup>35</sup> Ziemiąnin: *Organy przedsiębiorstwa państwowego...*, s. 141 zajmuje słuszne stanowisko, określając pozycję p.o. dyrektora na gruncie obowiązujących przepisów, uznając go za przedstawiciela ustawowego. Poza tym uważam, iż takim przedstawicielem ustawowym jest likwidator (§ 48 rozp. RM w sprawie wykonania ustawy o przedsiębiorstwach państwowych — Dz. U. 1981, nr 31, poz. 170; z późn. zm. Tak też Pyziół: *Nowe zasady...*, s. 68. Odmienny pogląd przedstawia S. Grzybowski: *System prawa cywilnego, Część ogólna*, t. I. Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1974, s. 610. Uważam ponadto, że przedstawicielem ustawowym przedsiębiorstwa jest zarządca komisaryczny oraz syndyk masy upadłościowej (odpowiednio art. 22 ust. 2 i 29 ust. 3 ustawy o gospodarce przedsiębiorstwa państwowego oraz jego upadłości z 29 VI 1983 r. — tekst jedn. Dz. U. 1986, nr 8, poz. 46.

Problem określenia granic umocowania takiego zastępcy (zastępców) dyrektora, określenia aktu, w którym umocowanie to winno się znaleźć, stanowi oddzielną kwestię. Podstawą umocowania jest wspomniany art. 48 ust. 1 ustawy o p.p. (gdzie termin ogólny „umocowania” należy odnosić również do umocowania ustawowego) oraz statut przedsiębiorstwa.<sup>36</sup> Natomiast granice umocowania zastępcy dyrektora należałoby wywodzić ze statutu przedsiębiorstwa, który mógłby kreować zarówno możliwość ustanowienia w szczególnych sytuacjach przedstawiciela ustawowego w osobie zastępcy (zastępców) i określać granice kompetencji zastępcy dyrektora-przedstawiciela ustawowego. Oczywiście, jeżeli granice takie zostaną nieostro sformułowane, powstaje niebezpieczeństwo ich przekroczenia. Statut przedsiębiorstwa w powiązaniu z ustawą o p.p. wydaje się wystarczającym źródłem umocowania dla działania zastępcy dyrektora jako przedstawiciela ustawowego. A. Wolter uważa, że granice umocowania przedstawiciela ustawowego do działania muszą być określone w przepisach ustalających przedstawicielstwo ustawowe.<sup>37</sup> Bez zastrzeżeń można to odnieść do osób fizycznych. W stosunku do osób prawnych, a w szczególności do przedsiębiorstw, reguła ta winna ulec pewnej modyfikacji, polegającej na możliwości uznania łącznie z ustawą również statutu przedsiębiorstwa za źródło określające zakres umocowania przedstawiciela ustawowego przedsiębiorstwa. Uznając, że statut przedsiębiorstwa państwowego ma charakter normatywny, daje to podstawę do takiego wniosku. Bezpieczeństwo obrotu nie zostaje w ten sposób zachwiane, albowiem statut przedsiębiorstwa wraz z innymi dokumentami dołączony jest do wniosku o wpis przedsiębiorstwa państwowego do rejestru (art. 22 ustawy o p.p.) i osoby, które mają interes prawny, mogą mieć wgląd do rejestru i ustalać zakres kompetencji zastępcy dyrektora wynikający ze statutu. Zasada jawności formalnej rejestru przedsiębiorstwa państwowego byłaby tu pomocą w zapewnieniu bezpieczeństwa obrotu.

Tak ustalony zakres umocowania zastępcy dyrektora-przedstawiciela ustawowego może dotyczyć, moim zdaniem, zasadniczo reprezentacji w sprawach majątkowych do sumy 500 tys. zł, podobnie jak wygląda to w sytuacji samodzielnego działania w tym zakresie dyrektora i pełnomocników. Ponieważ powyżej 500 tys. zł przy czynnościach prawnych rozporządzających i zobowiązujących musi być spełniony warunek reprezentacji łącznej, to w proponowanym wariantcie taka reprezentacja

<sup>36</sup> Kodeks cywilny NRD przewiduje w § 55 również dwa źródła umocowania przedstawiciela: przepis prawa lub statut. Por. *Kommentar zum ZGB*, [praca zbiorowa], Berlin 1985, s. 90—91.

<sup>37</sup> A. Wolter: *Prawo cywilne, Zarys części ogólnej*, Wyd. VIII, zaktualizowane przez J. Ignatowicza, Warszawa 1986, s. 343.

byłaby możliwa tylko przy udziale dwóch zastępców dyrektora-przedstawicieli ustawowych, jeżeli statut taką sytuację by przewidywał. Inny wariant reprezentacji łącznej nie jest, moim zdaniem, w zasadzie możliwy, gdyż uznanie zastępcy dyrektora za przedstawiciela ustawowego ma dotyczyć sytuacji nieobsadzenia organu i braku pełnomocników. Jeżeli jednak byłyby ustanowiony pełnomocnik do dokonania określonej czynności prawnej w ramach reprezentacji łącznej, to wówczas zastępca-przedstawiciel ustawowy mógłby łącznie dokonać oświadczeń woli z takim pełnomocnikiem na zasadzie art. 48 ust. 2.

Oczywiście, poza sferą reprezentacji cywilnoprawnej zastępca dyrektora mógłby dokonywać (ale już nie jako przedstawiciel ustawowy, ale jako osoba zajmująca stanowisko zastępcy dyrektora) czynności faktycznych mieszczących się w sferze jego kompetencji wyznaczonych w statucie lub regulaminie organizacyjnym.

Proponowane wyżej ujęcie może sugerować przybliżenie zastępcy dyrektora do pozycji dyrektora-organu. Jednak chodzi zasadniczo o taką interpretację przepisów, aby działanie przedsiębiorstwa w sytuacji nieobsadzenia organów było możliwe. W tym też znaczeniu należałoby widzieć zmodyfikowaną formułę art. 42 k.c. Zastępca-przedstawiciel ustawowy miałby funkcje zbliżone do kuratora osoby prawnej nie będącej j.g.u., jednak nie byłoby konieczności dokonywania dodatkowych czynności w postaci wyznaczenia poprzez sąd.

## VI

Wydaje się, że proponowane ujęcie na gruncie obowiązujących przepisów jest możliwe, a przynajmniej za zasadne można uznać rozważenie takiej koncepcji *de lege ferenda*. Bezdyskusyjne jest, że *de lege lata* zastępca dyrektora będzie dokonywał czynności prawnych o charakterze majątkowym, będąc umocowanym do tego przez dyrektora i działając jako pełnomocnik. Występowanie zaś zastępcy dyrektora jako przedstawiciela ustawowego możliwe byłoby w następujących sytuacjach<sup>38</sup>:

1) w okresie nieobsadzenia organu do czasu powołania nowego dyrek-

<sup>38</sup> Pewne podobieństwo występuje w tym zakresie w ustawodawstwie gospodarczym CSRR (art. 21.1 kod. gosp.). Zastępca dyrektora uważany jest za statutowy organ wtedy, gdy zastępuje dyrektora w pełnym zakresie, np. w czasie jego nieobecności. Wprawdzie mowa jest o statutowym organie, a nie o przedstawicielu ustawowym, jednak problem czasowej niemożności działania zasadniczego organu jest dostrzegany; także zob. K. Čápek: *Hospodářský zákoník a předpisy souvisící*, Praha 1979, s. 60. Zastosowanie konstrukcji przedstawicielstwa ustawowego w sytuacji niemożności działania organu ma miejsce również w NRD. Por. § 23 *Verordnung über die Aufgaben, Rechte und Pflichten der volkseigenen Betriebe, Kombinate und VVB vom 28. März*, Berlin 1975.

tora przedsiębiorstwa już działającego, jeżeli nieobsadzenie stanowiska spowodowane jest śmiercią lub odwołaniem;

2) w okresie zawieszenia dyrektora w czynnościach lub zawieszenia decyzji o powołaniu dyrektora do czasu powołania tymczasowego kierownika;

3) w okresie dłuższej nieobecności dyrektora (np. wyjazdu służbowego za granicę).

#### РЕЗЮМЕ

Новый закон о государственных предприятиях от 25 IX 1981 г. ввел некоторые изменения в области гражданско-правового представительства государственного предприятия. В связи с этим, по мнению автора, особый интерес представляет определение позиции заместителя директора. *De lege lata* заместитель директора государственного предприятия, как правило, может выступать в области гражданско-правового представительства в качестве представителя, уполномоченного директором. Однако, в следующих случаях: 1) во время вакансии должности директора до времени назначения нового директора, если вакансия вызвана смертью директора или его смещением; 2) в период, когда директор отстранен от исполнения своих обязанностей, до времени назначения временно исполняющего его обязанности; 3) в период длительного отсутствия директора (например, заграничная командировка) — следовало бы обсудить вопрос, может ли заместитель директора в случае отсутствия уполномоченного представителя считаться законным представителем предприятия. В пользу такого вывода свидетельствуют: во-первых, совместное упоминание заместителя директора и уполномоченного представителя в ст. 44 абз. 2 закона о государственном предприятии в разделе „Представительство”, что как бы внушает нам, что зам. директора не всегда является уполномоченным представителем; во-вторых, другой порядок назначения уполномоченных представителей и зам. директоров; в-третьих, в ст. 44 абз. 1 предложение 2 речь идет вообще о управомочии без указания его источника; в-четвертых, факт, что кроме одного исключения (ст. 87 § 1 Морского кодекса), для того, чтобы законным представителем, необязательно нужно быть так в законе конкретно названным.

Эти обстоятельства, если принять во внимание нормативный характер статута, определяющего границы управомочия и ст. 44 закона о государственных предприятиях как источника управомочия зам. директора, обосновывают постулат *de lege ferenda* о признании зам. директора в вышеперечисленных случаях за законного представителя предприятия. Это обеспечило бы необходимую непрерывность деятельности предприятия в случае долговременной вакансии должности директора или временной невозможности исполнения своих обязанностей директором — органом предприятия.

#### ZUSAMMENFASSUNG

Das neue Gesetz vom 25.09.1981 über die staatlichen Unternehmen hat einige Änderungen in die zivilrechtliche Vertretung des staatlichen Unternehmens eingeführt. In diesem Hintergrund ist, nach der Meinung des Autors, die Bestimmung der



Stellung des stellvertretenden Direktors in diesem Bereich besonders interessant. Der *de lege lata* stellvertretende Direktor des staatlichen Unternehmens kann prinzipiell im Bereich der zivilrechtlichen Vertretung als vom Direktor ernannter Bevollmächtigter auftreten. Es muß aber in gewissen Situationen in Betracht gezogen werden, ob der stellvertretende Direktor im Falle des Mangels am Bevollmächtigten nicht als gesetzlicher Vertreter des Unternehmens betrachtet werden soll. Erstens — im Falle der unbesetzten Direktorstelle bis zur Zeit der Einstellung des neuen Direktors, wenn diese Stelle wegen des Todes oder der Abberufung unbesetzt bleibt. Zweitens — im Falle der Suspension des Direktors, bis zur Zeit der Einstellung des Interimsleiters. Drittens — im Falle der längeren Abwesenheit des Direktors (z.B. ausländische Dienstreise). Für solche Auflösung treten ein: 1. Gemeinsame Erwähnung des stellvertretenden Direktors und der Bevollmächtigten im Art. 44 Abs. 2 des Gesetzes über die staatlichen Unternehmen, im Kapitel „Stellvertretung“, was suggerieren könnte, daß der stellvertretende Direktor nicht immer mit dem Bevollmächtigten identisch sei. 2. Andere Einstellungsweise der Bevollmächtigten und der stellvertretenden Direktoren. 3. Im Art. 44 Abs. 1 Satz 2 spricht man allgemein über Bevollmächtigung, ohne ihre Quellen zu nennen. 4. Die Tatsache, daß man damit zum gesetzlichen Vertreter wird, muß man nicht so im Gesetz konkret genannt werden (einzige Ausnahme — Art. 87 § 1 des Seegesetzbuches).

Diese Umstände begründen (der normative Charakter des Statuts, das die Grenzen der Bevollmächtigung bestimmt und Art. 44 des Gesetzes über die staatlichen Unternehmen als Quelle der Bevollmächtigung des stellvertretenden Direktors), daß man die Anerkennung des stellvertretenden Direktors in den oben aufgezählten Bedingungen als gesetzlicher Vertreter des Unternehmens *de lege ferenda* postulieren könnte. Es würde die durchaus notwendige Kontinuität der Tätigkeit des Unternehmens gewährleisten, in dem Falle der zeitweiligen Abwesenheit des Direktors oder wenn die Direktorstelle über längere Zeit unbesetzt bleibt.

